

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi mk. 420.000
 " " " Kraju „ 500.000
 " " " za gran. 800.000
 Odnoszenie do domu 30.000 mk. miesięcznie.
 „Głos Polski“ łącznie z „Kurierem Wiecz.“
 wraz z odnoszeniem 720.000 mk. miesięcznie

Cena 20.000 mk.

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,
 Administr. 199. Nocny — 799.

Ogłoszenia: I strona i w tekście 10000 mk.
 za wiersz Nekrologi 6000 "
 milimetr. Nadesłane po tekście 8000 "
 jednoszp. Zwyczajne 4500 "
 Strona gazety dzieli się na 10 szpalt ogłoszeniowych. 00000
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 600.000 mk.
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
 „ za firm zagranicznych o 100 procent drożej „

Groźne chmury nad Niemcami.

Wojska bawarskie wkroczyły do Turynji, wojna bawarsko-pruska wisi na włosku, w kraju przesilenie gabinetowe.

Bawaria zaczyna działać.

WYPOWIEDZENIE WOJNY.

BERLIN, 4 listopada. (Pat). — Dzienniki potwierdzają wiadomość iż poseł bawarski w Berlinie Praeger zawiadomił kanclerza Rzeszy, iż nieregularne formacje zamierzają maszerować na Berlin w razie niewprowadzenia dyktatury prawicowej.

AKCJA BAWARSKA.

BERLIN, 4 listopada. (Pat). — Patrole bawarskie zaatakowały dzisiaj koło Hohenbach policjantów turyngijskich. Rząd pruski i rząd Turyngji zażądały od rządu Rzeszy interwencji przeciw nieregularnym oddziałom bawarskim

STRESEMAN W OBRONIE TURYNJI.

BERLIN, 4 listopada. (Pat). — Polradjo. Gabinet turyngijski zakomunikował rządowi Rzeszy, iż nie jest w stanie powstrzymać akcji bawarskiej na terytorjum Turyngji. Żywi jednak nadzieję w interwencji rządu Rzeszy. Powstrzymanie się od interwencji, oznaczałoby zdaniem rządu turyngijskiego, iż Rzesza aprobuje akcję bawarską.

BERLIN, 4 listopada. (Pat). — Rząd Stresemana upoważnił generała Reinhardta, aby udał się do Turyngji, w celu zapobieżenia atakom ze strony nacjonalistycznych organizacji bawarskich.

OBAWY BADENIJI.

BERLIN, 4 listopada. (Pat). — „Vorwaerts“ donosi: Rząd badeński zwrócił uwagę rządowi Rzeszy na niebezpieczeństwo, grożące Badenii ze strony nacjonalistycznych organizacji bawarskich. Rza badeński domaga się od rządu Rzeszy, aby poczynił odpowiednie kroki w Monachium w celu zabezpieczenia Badenii.

Udaremnione plany Komunistów.

BERLIN, 4 listopada. (AW). — Przegląd dokumentów, zabranych komunistom podczas walk w Hamburgu, ujawnił ważne szczegóły dotyczące akcji komunistów w Niemczech. M. in. znaleziono okólnik niemieckich komunistycznych rad załogowych, skierowany do rad prowincjonalnych, który poleca uprawianie systematycznej propagandy strąko-

wej, którego wybuch ma być również hasłem do powszechnej rewolucji komunistycznej w całych Niemczech. Okólnik zwraca uwagę na wzrastającą z dniami utratę wpływów socjaldemokracji i poleca wykrywać rozgorzenie mas robotniczych, wywołane niedzą gospodarczą, w kierunku osłabienia rządu i proklamowania rewolucji.

Stanowisko Ameryki.

WASZYNGTON, 3 listopada. — (Pat). W Białym Domu ogłoszono komunikat, wyrażający ponownie zaprzetywanie, że badanie zdolności płatniczych Niemiec przez rzeczoznawców winno się odbywać na jaknajszerszej podstawie, w przeciwnym bowiem razie pożytek tych badań byłby problematyczny.

W Białym Domu podkreślają, że Stany Zjednoczone nie proponują żadnej zmiany co do wysokości sumy reparacyjnej oraz zaznaczają, że celem badania rzeczoznawców, którego wyniki nie mogą zresztą obowiązywać rządów, jest stwierdzenie ostateczne zdolności płatniczej Niemiec.

O WYJAZD KRONPRINZA.

HAGA, 4 listopada. (Pat) Były niemiecki następca tronu przebywa nadal w Wieringen. Władze holenderskie uważają podobno za niemożliwe zabronienie następcy tronu wyjazdu z Holandji ponieważ zamieszkuje on w Holandji dobrowolnie.

NOTA ANGIELSK. W SPRAWIE REPUBLIKI NADREŃSKIEJ.

PARYŻ, 3 listopada. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“) — „Echo do Paris“ donosi z Londynu, iż rząd angielski wygotował już notę, w której oświadcza, że ruch separatystyczny w Nadrenii jest tolerowany wbrew woli ludności zaś stanowisko rządu belgijskiego i francuskiego w tej kwestii jest sprzeczne z treścią traktatu wersalskiego. Rząd angielski nie uznaje w żadnym razie rządu separatystycznego.

REZOLUCJA DEMOKRATÓW.

BERLIN, 4 listopada. (Pat) Frakcja demokratyczna sejmiku pruskiego odbyła dzisiaj posiedzenie, na którym uchwalila rezolucję, potępiającą akcję separatystów z Nadrenji, oraz stanowisko generała, komisarza bawarskiego Kahra.

PROTEST.

WIEN, 4 listopada. (Pat) — Polradjo. Rząd austriacki wystosował pod adresem rządu bawarskiego protest przeciwko wydaniu w Bawarii żydów, obywateli austriackich.

ROZRUCHY W BYTOMIU.

KATOWICE, 4 listopada. (Pat). O wczorajszych rozruchach drożdżnianych w Bytomiu na niemieckim Śląsku donoszą następujące szczegóły:

Już przed południem liczne tłumy demonstrantów przeciągały ulicami i napadały na sklepy żywnościowe. Spalowano wiele piekarni. Po południu doszło do większych rozruchów. Policja utrzymała z trudem taki parządek. Po południu doszło do większych rozruchów, a pod wieczór demonstranci napadli na sklepy żywnościowe które plądrowali, korzystając z bezsilności policji.

NOWY ŚRODEK PŁATNICZY.

BERLIN, 2 listopada. (AW). — Wprowadzenie w obieg pożyczki złotej jako środka płatniczego i dostosowanie taryf kolejowych do normy złotej, wywołało ogromny popyt na małe odcinki pożyczki, którego nie można zaspokoić z powodu braku materiału.

Niechęć do marki papierowej wzrosła do tego stopnia, że w handlu detalicznym prawie wcale jej nie przyjmują. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa obrotów towarowych między miastem a wsią. Produkcji żądała bowiem za swe produkty walut obcych, a ponieważ odczuwa się ich brak, to dowóz do miast ustał prawie zupełnie. Rząd w tych kwestiach jest bezsilny.

Zaznaczyć należy, że dolar osiągnął dziś kurs 1 biliona.

Kryzys ministerjalny.

BERLIN, 3 listopada. (AW). — Z wystąpieniem socjalistów z rządu Rzeszy komplikuje się sprawa pełnomocnictw rządu. Jeszcze dziś musza się ukazać nowe ustawy, dla których brak jednak większości parlamentarne. Wobec tego minister obrony Rzeszy będzie je wydawać jako najwyższa władza wykonawcza.

W kołach politycznych utrzymują, że teki po socjalistach obejmą parlamentarzysty centrum obywatelskiego, albo ministrowie fachowi. Pod względem parlamentarnym byłby to trzeci gabinet Stresemanna, składający się tym razem z demokratów, centrum oraz niemieckiej partii ludowej. Gabinet ten byłby jednak skazany na porażkę od wypadku do wypadku przez socjalistów.

BERLIN, 4 listopada. (A. W.). — Ostatni kryzys gabinetowy w Niemczech, który spowodował rozpadnięcie się koalicji rządowej, uchodzi w kołach parlamentarnych za zwycięstwo prawicy. Stronnictwa prawicowe od dłuższego już czasu dążyły do pozbycia się socjalistów, a w usiłowaniu swych popierane były przez niemiecką partię ludową i prawe skrzydło centrum.

Socjaliści motywują swoje wy-

stąpienie z gabinetu Stresemanna koniecznością polityczną. Tłumaczą oni, że pozostawanie ich w rządzie Stresemanna pociągnęłoby za sobą przerzucenie się mas robotniczych do obozu komunistów, gdyż niezadowolone z rządu, które — natury rzeczy — przy obecnej sytuacji wewnętrznej, istnieje będzie w stosunku do każdego rządu, pociągnęłoby za sobą utratę wpływów socjaldemokracji jako współodpowiedzialnej za rządy.

Organy socjalistyczne zgodnie podkreślają, że wystąpienie socjalistów było podyktowane zdrowym rozsądkiem państwowym, gdyż przechodzą oni teraz do niezbyt ostrej opozycji w stosunku do rządu, powstrzymując jednocześnie masy robotnicze od destrukcyjnej agitacji komunistycznej.

Kanclerz Stresemann, pomimo zamierzonego zachowania neutralności w sporze między Dreznem a Berlinem, uległ w końcu wpływom prawicy. Obecnie koła parlamentarne znajdują się pod znakiem projektowanego tworzenia nowego gabinetu.

Jak dotąd wysuwane są pomysły oparcia nowego rządu na stronnictwach prawicowo-centrowych.

Sytuacja w Saksonji.

BERLIN UŚMIERZA SAKSONIĘ

BERLIN, 4 listopada. (Pat) — Reichswehra, która wkroczyła do Zwickau aresztowała kierownika tamtejszej księgarni socjalistycznej i sekretarza partii. Wicem prezydentem ich na wolność. Rynek zamknięty został drutem kolczastym.

BERLIN, 4 listopada. (Pat). — W Chemnitz doszło do starcia między Reichswehrą a ludnością, w wyniku którego byli zabici i ranni. Reichswehra zajęła lokal redak-

cji socjalistycznego organu Zwickau.

NOWY RZĄD SASKI JUŻ SIĘ CHWIEJE.

DREZNO, 4 listopada. (AW). — Utworzony przed dwoma dniami gabinet saski jest pod znakiem kryzysu. Prócz nacjonalistów i komunistów, przeszli obecnie i demokraci do opozycji, którzy wraz z socjalistami stanowią główną podporę obecnego gabinetu. Dla obalenia gabinetu istnieje nieformalna współpraca komunistów

Nowy konflikt serbsko-bułgarski.

SOFJA, 4 listopada. (Pat) B.A.T. Wczoraj wieczorem attache wojskowy Jugosławji padł ofiarą zamachu, który na szczęście się nie udał.

WIEN, 4 listopada. (Pat). — „Neue Freie Presse“ donosi z Zagrzebia. Dziś odbyło się w Białogrodzie posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem króla. Przedmiotem narad było zredagowanie noty, którą poseł jugosłowiański w Sofji ma wreczyć rzą-

dowi bułgarskiemu. Nota zredagowana jest podobno w ostrym tonie i domaga się wykreślenia i ukarania sprawców zamachu, pochodzących podobno z kół komitetu macedońskiego. Nota domaga się ponadto odszkodowania z tytułu dokonanego zamachu. Przed i po naradach minister spraw zagranicznych Ninczyc odbył konferencję z posłami państw małej ententy.

Republika Turecka.

KONSTANTYNOPOL, 3 listopada. (Pat). Polradjo. Według wiadomości z Angory, postanowienia oraz statutu organicznego państwa i ogłoszenie republiki oraz wybór

Mustafa Kemala paszy na stanowisko prezydenta republiki zostały uchwalone jednogłośnie przez 155 deputowanych zgromadzenia narodowego.

Humbug budżetowy. Ruch strajkowy w Kraju

Na podstawie depeesz oficjalnych.

Prasa chjeńska brzmi fanfarami. P. Kucharski rozwiązał zadanie sągacji finansowej państwa, przed stawia na rok przyszły budżet bez deficytu, nawet z pewną nadwyżką dochodów i przedstawił go w dodatku w terminie, prawnie określonym.

Obchodzimy zatem święto pierwszego konstytucyjnego budżetu. Trudne zadanie w rękach genialnego ministra okazało się wprost jankiem kolumbowem; nawet on sam, obejmując swój urząd nie domyślał się, iż rzecz jest tak prosta.

Boć przecież minister Kucharski był zdania, że nie możemy się obejść bez pożyczki czy pożyczek zagranicznych i zaczął swe urządowanie od wyprawy, która miała być kamieniem węgielnym jego sławy, a która nie przyniosła mu ani rezultatu ani zaszczytu. Za powrotem minister oznajmiał, że ma jakby już w kieszeni dwie pożyczki — jedną na bank emisyjny, drugą na niedobór budżetowy. — Te tajemnicze pożyczki, dalekie od realizacji już były środkiem reklamy dla rządu „większości narodowej“ i jego obrotowego ministra.

Nagle zachodzi zwrot nieoczekiwany. Żadnych pożyczek zagranicznych nie dostaniemy, ale też ich nie potrzeba. I bez nich się budżet zrobi bez deficytu. Ten majsterszyk finansowy jest już faktem.

Wystarczy uprzytomnić sobie kolejne etapy jego powstawania, aby ocenić jego wartość. Obecny humbug p. Kucharskiego jest jaskrawym okazem zgoła nonszalanckiego stosunku jego obozu do zadań państwowych.

Według naczelnej zasady, mającej w tym obozie kurs ustalony, główne brzmie podatkowe zwalono na pracę fizyczną i umysłową. Ponieważ jednak ta ostatnia już się pod nim ugina i w żaden sposób nie może udźwignąć narastających ciężarów, więc dla oszczędzenia kieszeni warsiw posiadających nie pozostaje nic innego jak zredukować wydatki państwowe.

Atoli tego rodzaju redukcja nie jest niczem innym jak pomniejszaniem i kurczeniem samych czynności państwowych. A wszak państwo nasze jest jeszcze w stadium budowy i wszelkie rozumne inwestycje materialnego czy moralnego charakteru są wprost niezbędnym warunkiem tej budowy oraz

świadectwem życia samego podejmującego ją narodu. To też nie potrzeby państwa powinny się u nas stosować do dochodów, lecz te ostatnie powinny podążać za wzrostem pierwszych. Jest to najzupełniej możliwe, o ile w narodzie panuje rzeczywista wola dźwignięcia państwa i utrzymania go na odpowiednim poziomie.

Przypatrując się redukcjom, nie trudno dostrzec, że dotyczą one resortów, mających najwęższe znaczenie kulturalne i organizacyjne. Oszczędność na oświacie lub higienie publicznej z punktu widzenia rozumnej ekonomii są bardzo złym interesem, tym gorszym w danym razie, że dewastują to, co już zostało postanowione i wytworzyło w ludności pewne dodatnie przyzwyczajenia.

Co do wojskowości, to o jej potrzebach nie mamy własnego zdania, lecz fakt, że tak zsolidaryzowany z obecnym rządem generał Szeptycki woli ustąpić, niż pogodzić się z postanowioną redukcją budżetu wojskowego, stanowi dla bezstronnej opinii polskiej dostateczną wskazówkę. Zasada, iż powinno się żyć według środków, że rozchód ma być w zgodzie z dochodem jest doskonała, lecz w danym razie nie może mieć zastosowania choćby dlatego, iż suma obliczonych dochodów nie stanowi tego, co mógłby dać naród polski, lecz to, co chce dać państwu. Otóż większość obecna chce dać zamale i zamyka oczy na jawny oszczerbek, jaki państwo na tem poniesie.

Według osób kompetentnych budżet p. Kucharskiego jest elaboratem papierowym, którego fikcyjne strony już dziś ukryć się nie dadzą, a w praktyce zmienią do niepoznania sławione dzieło naszego cudowórcy. Ale jego redukcję stanowią rzecz niezaprzeczenie realną. Jego oszczędności godzą w najżywniejsze interesy narodu, w oświatę, kulturę, higienę, a nawet w bezpieczeństwo państwa. Wchodzimy na drogę, zasadniczo błędną. Gdy p. Kucharski spotka się w praktyce z deficytem i nie wybrnie z trudności, jego uczeń i następca pójdzie dalej po wytkniętej drodze, wykreśli całą oświatę, wszystkie roboty publiczne i zredukuje rolę państwa do obrony majątków obywatelskich, fabryk i banków.

J. Mazurki.

RZĄD „PANUJE NAD SYTUACJĄ“.

WARSZAWA, 4 listop. (Pat). — Na podstawie wyniku obrad rady ministrów dnia 4-go listopada r.b. stwierdzić należy, że w związku z rozwiniętą agitacją strajkową, ogólne położenie w państwie nie nastrocza żadnych obaw, a normalna praca idzie swoim torem. — Rząd panuje nad położeniem całkowicie.

Celem jednak zapobieżenia ew. zakłóceniu porządku i spokoju publicznego, w związku z wspomnianą agitacją strajkową, rząd przyczynił wszystkie potrzebne przygotowania i wydał odnośne zarządzenia.

Rząd zapewni wszystkim chętnym do pracy możliwość jej kontynuowania oraz wystąpi przeciw wszelkim zamieszkom i próbom szerszenia niepokoju i zamętu. — Rząd zapewni wreszcie niezbędną pomoc techniczną i opiekę dla zakładów i przedsiębiorstw użyteczności publicznej, tak, by praca ich była utrzymana w ruchu.

„L'ORDRE REGNE EN POLOGNE“.

WARSZAWA, 4 listop. (Pat). — Wiadomości, nadchodzące z całego kraju, stwierdzają, że położenie w państwie jest zupełnie spokojne, a nastroje strajkowe ujawniają się bardzo słabo i tylko w niektórych punktach państwa.

W szczególności ujawniają się one w Warszawie i najbliższych położonych ośrodkach przemysłowych, jak Żyrardów i Pruszków, dalej w Krakowie i w zagłębiu krakowskim.

Poszczególne województwa wydały odezwy do społeczeństwa, wzywające do zachowania pełnego spokoju i podtrzymania pracy. Podobne odezwy i wzwania wyszły również ze strony wszystkich niemal zrzeszeń i organizacji społecznych w poszczególnych województwach.

Agitacja za strajkiem prowadzona jest na prowincji przez klasowe związki zawodowe. Naogół jednak siła ich nie jest jednolita. W pewnych okęgach jest ona większa, w innych natomiast słabsza.

W województwie krakowskim i zagłębiu krakowskim spokój i porządek. Agitacja strajkowa jest jednak bardzo silna. W województwie kieleckim silniejszej działalności strajkowej dotychczas nie zauważono, podobnie jak i w województwie tarnopolskim, stanisławowskim i lwowskim, w któ-

rem jednak agitacja jest silna.

W województwie łódzkim całkowity spokój. Związki zawodowe mają dopiero w dniu jutrzejszym powziąć postanowienie co do ewent. strajku. Narodowa partia robotnicza w województwie tem oświadczyła się przeciwko strajkowi, podobnie jak i w województwie śląskim.

W województwie pomorskiem i poznańskim spokój. Tendencji strajkowych nie zauważono.

Spodziewać się należy, że o ile by tu i owdzie ruch strajkowy się ujawnił, to będzie on niewątpliwie tylko chwilowy, a sami strajkujący rychło powrócą do pracy.

W KRAKOWIE TAKŻE „SPOKÓJ“.

KRAKÓW, 4 listopada. (Pat). — Praca w tutejszym urzędzie pocztowym, telegraficznym i telefonicznym jest całkowicie normalna. Zaległość, wywołana strajkiem maleja. Miejska sieć telefoniczna jest w dwóch trzecich częściach czynna.

NA GÓRNYM ŚLASKU.

KATOWICE, 4 listopada. (Pat). — Strajk pocztowców należy uważać za zlikwidowany w Katowicach i w Królewskiej Hucie. Natomiast w Szopienicach nie stawilo się do pracy około 20 niższych funkcjonariuszy pocztowych. Mimo to ruch w saliści jest utrzymany.

KOLEJE W MAŁOPOLSCE.

WARSZAWA, 4 listopada. (Pat) W likwidacji strajku kolejowego zaszła o tyle dalsza zmiana na lepsze, że większa część strajkujących warsztatowców i palaczy we Lwowie powróciła do pracy. Podobnie powrócili do pracy wszyscy strajkujący w parowozowni w Jasle, Ruch towarowy wzmoził się znacznie w całym państwie, a w szczególności w dystrykcie krakowskiej, dotychczas najbardziej przez strajk objętej, wzmoził się do 30 proc. normalnego. W ciągu dnia wczorajszego połączenia dalekobieżne były w należyłym stopniu utrzymane.

ODEZWA WOJEWODY KRAKOWSKIEGO.

KRAKÓW, 4 listopada. (Pat). — Wojewoda krakowski dr. Gafelki wydał następującą odezwę: „Wobec szerzenia się coraz gwałtow-

niejszej agitacji za strajkiem, oraz wobec zapowiedzianego na 5 b. m. strajku generalnego w całej Polsce, wzywam najgoręcej całą ludność do zachowania spokoju.

Zwracam się z serdecznym apelem do wszystkich obywateli, aby nie dawali posłuchu niesumiennej i rujnującej państwo agitacji. Zwracam się w imieniu dobra i przyszości naszej ukochanej Ojczyzny, która opatrność dozwoliła nam oglądać dzislaż wyzwoloną z kajdan niewoli.

Pokażmy, że lojalnie umiemy szanować ustawy i umiemy być obywatelami we własnym państwie z samego poczucia obywatelstwa względem Ojczyzny.

Strajkujących wzywam do podjęcia pracy. Władze są przygotowane i spełnia swój obowiązek ochrony ładu i porządku, wreszcie zabezpiecza wszystkim wolność i możliwość pracy, pociągając do surowej odpowiedzialności tych, którzy chcieli przeciwstawić się normalnemu tokowi życia.

Wszelkie zgromadzenia pod golem niebem, oraz pochody i manifestacje są aż do odwołania bezwzględnie zakazane. Dla zabezpieczenia ochrony tym, którzy chcą pracować, wydane zostały odpowiednie zarządzenia.

W nadziei, że ludność sama w poczuciu obowiązku wobec państwa nie da powodu władzom do wtkroczenia, raz jeszcze wzywam w imieniu dobra Rzplitej wszystkich strajkujących do podjęcia pracy, a wszystkich do zachowania spokoju“.

GRAND-KINO

Dzisiaj premiera!

„SZALONY CZYN GALERNIKA“

Dramat w 6 aktach.

W roli gł. Harry Nelson

Kupuję

Okazyjnie nowa biała kuchnia do sprzedania Zakątna 21, III e p., front, m. 14. 95-1

RODZINA CHOREGO POWINNA BYC SZCZEPIONA

RUDOLF PRESBER

Kultura.

Historja wojenna.

Rożmowa dwóch murzynów z nad Zambezi w angielskim rowie strzeleckim.

— Jutro mamy pozabijać wszystkich hunnów, powiedział kapitan. Dlaczego właściwie zrobimy to? Czy oni są bardzo smaczni?

— Nie wiem, ale kapitan mówił, że musimy ich zabić, bo nie posiadają żadnej kultury.

— To dziwne. U nas w domu nad Zambezi, zabijaliśmy wrogów, dlatego że coś mieli. Gdy mieli naprzykład owce lub kość słoniową czy paciorki szklane. — Ale przecież nie można zabijać wroga, dlatego że nic nie ma!

— Naturalnie, masz rację. Jeżeli wróg nie ma nic z życia, to nie można mu tego odebrać po śmierci.

— Tak, ale kapitan mówił, że nie zabierzemy hunnom kultury, której nie mają. Damy im kulturę. — Jak my to mamy skutecznie? Przecież umarli nie podnie-
są ręk żeby coś wziąć. Umarli

leży spokojnie i nie wie nic, czy mu się coś daruje. Jak mamy umarłym hunnom dać przyobiecana kulturę?

— Kapitan mówił, że jak zamordujemy ich, to dzieci ich, które są jeszcze małe, domyślą się, co to kultura. I mówil także, że zabierzemy ich żony, a dzieci będą naszymi niewolnikami. To jest kultura.

— Jeżeli to jest kultura, to przecież posiadaliśmy ją już, zanim ci długonodzy, sztywne ludzie o drewnianych twarzach przyszli nad Zambezi. Jak oni się nazywają?

— Anglicy. To są obecnie nasi sprzymierzeńcy i razem z nami przynoszą hunnom kulturę.

— Mnie się zdaje, że zanim długonodzy, sztywne ludzie z drewnianymi twarzami przyszli nad Zambezi, my już wprowadziliśmy żony swych wrogów, a z dzieci ich czyniliśmy sobie niewolników. Nie mieliśmy się już czego uczyć.

— Nie. Ale mieliśmy wtedy drewnianych bogów i tańczących znachorów. A długonodzy, sztywne ludzie o drewnianych twarzach dali nam nowego Boga i mądrych nauczycieli, którzy ćwiczyli na-

szych znachorów kijami. To byli misjonarze.

— Masz rację. Te kije to już była kultura. Ale my umieramy teraz zupełnie tak samo jak dawniej i gnijemy po śmierci tak samo jak z tych czasów, gdy mieliśmy drewnianych bogów i tańczących znachorów.

— Tak. Ale długonodzy, sztywne ludzie o drewnianych twarzach przywieźli nam szlane paciorki, a za to wzięli nasze złoto i kość słoniową. Ale paciorki, to zdaje mi się, była kultura.

— O tak, to była napewno kultura.

— Ale to jest dziwne, że tu w tym kraju, gdzie się prowadzi wojnę dlatego, że inni nie posiadają kultury t. j. szklanych paciorków kultura nie jest warta.

— W jaki sposób?

— Spróbuj no sprzedać tu paciorki, które nam dali misjonarze! W domu daliśmy za nie złoto i kość słoniową, a tu wyśmiejają cię gdy żądasz za nie złota lub kości słoniowej.

— To prawda. Ale w ognistej wodzie, którą nam przywieźli misjonarze, to była już napewno kultura! I jaka jeszcze! W tej wodzie

było dużo mądrości, bo gdy ja wypilem, widziałem dwa razy tyle misjonarzy niż ich! naprawdę było. I choć byłem na stałym ładzie, to zdawało mi się, że jestem na pełnym morzu podczas burzy.

— Zupełnie dobrze przypominam sobie tę burzę. Ale na drugi dzień byłem bardzo chory i wypiłem całą baraninę, którą zjadłem i moje żony wymyślały okropnie na kulturę, bo musiały zamiatać chatę miotłami z palmowych liści.

— Twoje żony miały po części rację. Bo widzisz, tu już nie dają nam kultury. Tu nie wolno nam już pić ognistej wody, chociaż daliśmy za nią złoto i kość słoniową.

— To prawda. Ale dlaczego ma my zanieść hunnom kulturę, której nam samym nie wolno pić?

— Może hunnowie mają jeszcze złoto albo kość słoniową, która łączy nam za kulturę?

— Wiec ty myślisz, że nasi sprzymierzeńcy zbierają złoto i kość słoniową?

— Tak myślę. Ale zbierają także kulturę. Słyszałem, że dowódca długonogich, sztywnych ludzi o drewnianych twarzach pije bardzo

dużo kultury. Wtedy widzi misjonarzy podwójnie, a także konia, na którego ma wsiadać. Dlatego spada z konia, bo myśli, że siedzi na dwóch.

— Teraz już rozumiem co to kultura. To: paciorki, które w domu nie nie są warte, a które się daje wrogowi, wzmian za złoto i kość słoniową. Kultura jest także gdy ktoś siedzi na starej klaczy i myśli, że posiada dwóch arabskich koni.

— Jeżeli to jest kultura, to nie wiem, czy mam ją tak bardzo chwalić. Bo jeżeli darujemy ją hunnom, to będą musieli ciągle wymiatać chaty.

— Już mi się zupełnie pomęszalo w głowie. Pójdę jutro do kapitana i wypytam go.

— Nie czyń tego. Dobrze ci radzę, bracie! Gdy któryś z hindusów pytał o to samo kapitana, kapitał krzyknął: Ja ci pokażę, co to kultura, wsypać mu dwadzieścia pięć kijów!!

— Jeżeli prawdą jest, co mówisz, bracie mój, to owe kije są właściwie kultura?!

— Nie jestem tego zupełnie pewny, bracie, ale zdaje mi się, że tak jest...

Tłumaczyła Et-

Strajk powszechny w Łodzi odroczoney.

Zebranie stolarzy.

(b) W dniu wczorajszym odbyło się zebranie stolarzy-meblarzy w sprawie akcji podwyżkowej.

Ze sprawozdania referenta p. Ekińskiego wynika, iż zatarg między stolarzami a pracodawcami wynił na tyle niewyplacenia pracowników 100 procent, uzyskanych przez włókienniczy. Referent wskazał, że jest to łamanie umowy z dnia 6 sierpnia r. b., w myśl której stolarze winni otrzymać wszelkie podwyżki, uzyskane w przemyśle włókienniczym. Mówca nawoływał zebranych, by wypowiedzieli się w jaki sposób zatarg załatwić i proponował przekazanie sprawy inspektorowi pracy.

Podczas dyskusji nad tą sprawą okazało się, że związek polski proklamował już bezrobocie w fabrykach mebli.

W sprawie tej zabrał również głos przedstawiciel okręgowej komisji związków zawodowych p. Kałużyński, który oświadczył, iż klasowcy nie powinni brać pod uwagę bezrobocia proklamowanego przez polski związek i starać się zatarg załatwić w sposób polubowny, szczególnie, że pracodawców obowiązuje umowa, a strajk będzie dla nich rzeczą wygodną.

W dalszym przemówieniu p. Kałużyński zakomunikował zebranym, że okręgowa komisja otrzymała od centrali w Warszawie wezwanie do proklamowania powszechnego strajku z powodu militarystyki kolei i wprowadzenia sądów

doraźnych dla strajkujących kolejarzy.

Mówca wskazał, że jest to rzecz niezwykle, aby za niestawienie się do pracy kolejarza groziło mu rozstrzelanie, zamiast kary administracyjnej. To niesłychane zarządzenie, ciągnął mówca, stojące w kolizji z konstytucją, zezwalająca na strajki, winno być przez robotników odpowiednio przyjęte. Zarządzenie to jest tworem nowych ministrów Korfante-go i Dmowskiego, którzy postanowili pozbawić robotników wywalczonych przez nich zdobyczy i praw. To też celem zmuszenia rządu do cofnięcia rozporządzenia o militarystyce kolei i sądach doraźnych i uniknięcia zdarzeń z 1905—1906 roku centralna komisja związków zawodowych w Warszawie pchwała rozpocząć od poniedziałku powszechny strajk protestacyjny powszechny w całym kraju.

Wiadomość ta przybyła jednak do okręgowej komisji zbyt późno i z powodu niedzieli nie zdołano zorganizować strajku, który z tego powodu rozpocznie się we wtorek, t. j. w dniu jutrzejszym po uprzednim porozumieniu się na konferencji zarządów wszystkich związków zawodowych. Wobec tego p. Kałużyński apelował do zebranych, aby wstrzymali pracę na wezwanie okręgowej komisji.

Po przemówieniu p. Kałużyńskiego postanowiono w sprawie akcji ekonomicznej do strajku nie przystępować aż do wyczerpania wszelkich środków polubownych.

Odezwa wojewody Rembowskiego.

(b) W dniu wczorajszym na murach miasta rozlepiono odezwę wojewody łódzkiego p. Rembowskiego, wzywająca do nieprzerwywania pracy wbrew nawoływaniom pewnych grup do strajku powszechnego.

P. wojewoda wydał zarządzenie, zabraniające odbywania ja-

kichkolwiek pochodów, zebrań i wieców pod gołym niebem, nie wyłączając posejskich. Również zakazana została sprzedaż napoiów alkoholowych.

P. wojewoda oznajmia, że wszelkie próby przeszkadzania komukolwiek w pracy, tłumione będą z całą surowością prawa.

Strajk dozorców narazie zlikwidowany.

Dozorcy zawstydziili kamieniczników swą dączyą.

(b) W dniu wczorajszym w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych pod przewodnictwem p. Fronczaka odbyło się walne zebranie dozorców domowych, na którym p. Zieliński referował przebieg dotychczasowej akcji ekonomicznej.

Mówca stwierdził, że strajk ogarnął prawie całą Łódź co wskazuje na czynne stanowisko dozorców, którzy świadomi są słuszności swych żądań.

Obecnie jednak należy zastanowić się, czy strajk kontynuować wobec wzmagającej się epidemii tyfusu brzusznego, który potęguje bezrobocie dozorców.

W sprawie tej delegacja dozorców zwróciła się do okręgowego inspektora pracy celem przyspieszenia likwidacji bezrobocia i pan inspektor przyrzekł, że najdalej do czwartku odbędzie się posiedzenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej, która ustali płace dozorców.

Wobec tego w imieniu zarządu referent nawoływał zebranych by narazie strajk zlikwidowali do czasu wyniku obrad komisji rozjemczej.

Ostatnie to oświadczenie, wywo-

łało burzę wśród zebranych, którzy bezwzględnie domagali się dalszego kontynuowania strajku, gdyż obawiali się, iż i obecnie jak i podczas poprzedniego strajku władze zwolają zbyt późno nadzwyczajną komisję rozjemczą.

Z trudem udało się przewodniczącemu uspokoić zebranych i wyjaśnić, iż dobro miasta wymaga likwidacji bezrobocia, a inspektor pracy gwarantuje szybkie zwolanie komisji.

Ostatecznie przyjęto jednogłośnie rezolucję następującej treści:

„Zebrani na walnym zebraniu członkowie związku zawodowego dozorców domowych w dniu 4 listopada r. b. po wysłuchaniu szeregu mówców uchwalają:

1) z dniem 5-ym b. m. zawiesić strajk do czasu zwolania nadzwyczajnej komisji rozjemczej, pod warunkiem jednak, że w razie nieuwzględnienia żądań dozorców, nie bacząc na szerzącą się epidemię, zmuszeni będą w obronie swej egzystencji strajk wznowić i prowadzić go aż do zwycięstwa.

2) Odpowiedzialność za skutki, wypływające z strajku spadnie wyłącznie na czynniki rządowe, oraz kamieniczników”.

Wywłaszczenie osady pod budowę fabryki

(b) Wydział budowlany zwrócił się do magistratu w sprawie nabycia przez miasto osady młynarskiej Jędrzejów.

Jest to osada wielkości 62 morów, przyczem w myśl obowiązujących przepisów podlega ona wywłaszczeniu.

Na posiedzeniu magistrackim panik Folski wskazywał, iż firma Szulborski i Birnbaum

zwróciła się do magistratu z prośbą o wydzwierżwienie tej osady pod budowę fabryki sztucznego jedwabiu, wzgl. fabryki konserw.

W dyskusji nad tą sprawą, magistrat postanowił narazie z firmą nie pertraktować, a kwestię wywłaszczenia przekazać radzie miejskiej.

Wiadomości bieżące.

—o—

Rocznik 1898 ma stawić się do komendy miasta.

(b) Powiatowa komenda uzupełnień wezwala mężczyzn rocznika 1898, którzy z powodu strajku kolejowego nie mogli udać się na miejsce przeznaczenia, aby natychmiast zjawili się do komendy miasta.

Czyn godny naśladowania.

W związku z uroczystościami dnia 11 listopada, a w szczególności święta 28-go pułku Strzelców Kaniowskich „Dzieci Łódzkich“ dowiadujemy się iż pp. oficerowie 28 p. S. K. wraz z dowódcą pułkownikiem Kossowskim, zebrana wśród siebie kwotę na cele przyjęcia gości i sympatyków pułku w dniu święta pułkowego ofiarowali na polepszenie doli sierot po żołnierzach.

Piękny ten dar jest wyrazem głębokiego odczucia potrzeb, i takie dzieło każdy nasurwa sierotom a jednocześnie godnym uczczeniem rocznicy.

Nie wątpimy, że szlachetny przykład znajdzie licznych naśladowców.

Uroczystość święta pułkowego odbędzie się dnia 10 listopada. — Po zasięgnięciu informacji nie o mieszkamy podzielić się z czytelnikami.

Przybyli ulani...

(b) W dniu wczorajszym przejechał przez miasto szwadron 3-go pułku szwoleżerów, przybyły z dworca warszawskiego.

Poświęcenie nowego gmachu szkolnego.

W dniu wczorajszym odbyła się uroczystość otwarcia nowo-wybudowanego gmachu szkoły powszechnej im. ks. Stanisława Konarskiego.

Ceremonii poświęcenia dokonał ks. prałat Kaczyński, który wygłosił również podniosłe przemówienie, w którym wskazywał na doniosłą rolę szkolnictwa powszechnego w Polsce. W imieniu miasta przemawiali: prez. Cynarski i ławnik Hajkowski. Następnie wewnątrz gmachu szkolnego uczniowie i uczenice szkoły reprodukowały zebranym przedstawicielom władz i społeczeństwa żywy obraz i utwory muzyczne, wykonane dość udanie przez chóralne i orkiestrowe zespoły szkół powszechnych.

Szpitalom i ochronkom miejskim grozi brak węgla.

(b) Wobec trwałego strajku kolejowego, magistrat nie otrzymał przydzielonego przez rząd kontyngentu węgla.

W związku z tem wydział handlowy przy magistracie zwrócił się telegraficznie do kopalni „Rohr“ z prośbą o przysyłanie węgla, gdyż szpitalom, ochronkom i innym instytucjom miejskim grozi brak opał.

Metalowcy organizują się.

Z przystąpieniem do pracy robotników przemysłu włókienniczego, również przystąpili do niej robotnicy metalowcy.

Wobec tego, że metalowcy dotychczas nie posiadają jeszcze w Łodzi oficjalnego związku, który mógłby stawać w obronie swego członka, „Komitet organizacyjny“ robotników przemysłu żelaznego zwołuje na przyszłą niedzielę, t. j. na dzień 11 b. m. wielki wiec w tej sprawie.

Wiec ten odbędzie się w sali O. K. Z. Z.

Salto mortale czteroletniego chłopca.

(b) W piątek zamieszkały przy rodzicach Lolek Brył z ul. Wschodniej 27 niepostrzeżony wszedł na strych 5-cio piętrowego domu, skąd następnie przez otwór w murze obserwował Łódź i w końcu zeskoczył na dach dwupiętrowego domu, a stamtąd znów na ulicę, gdzie na szczęście spadł na stos gliny. Chłopca zupełnie zdrowo odniesiono do domu.

Zmiana w regulaminie rady miejskiej.

(b) Jak wiadomo, prawie na wszystkich posiedzeniach rady miejskiej wynika rozbieżność zdań między przewodniczącym rady p. Fichną a opozycją w radzie na tle interpretacji punktów 3 art. 18 regulaminu obrad rady miejskiej.

Zdaniem p. Fichny po dyskusji nad sprawozdaniem komisji radzie ciałej głos ma jedynie referent komisji, a nie wnioskodawca, którego wniosek komisja rozpatrywała.

Ostatecznie prawa ta znalazła się na posiedzeniu komisji regulaminowej, przyczem wv.azała się dłuższa dyskusja między członkami komisji.

Ostatecznie przyjęto wniosek p. Fichny i prezydenta Cynarskiego w myśl którego głos po zamknię-

ciu rozpraw ma jedynie przewodniczący, przyczem w wypadkach gdy referuje sprawę dwóch sprawozdawców, to pierwszy zabiera głos referent mniejszości, kom. sji, a następnie referent większości.

Powyzsza uchwała zgadza się z dotychczasową praktyką przewodniczącego p. Fichny i uchwaloną została większością głosów.

W związku jednak z uchwieniem wniosku dr. Szweiga w tej sprawie, domagającego się również uwzględnienia wnioskodawcy, radny dr. Szweig wyznaczony został jako referent mniejszości komisji.

Cała sprawa znajdzie się na następnym posiedzeniu rady miejskiej, które odbędzie się w czwartek.

Sensacyjna sprawa sądowa.

Echa afery cukrowej w magistracie.

(b) Ubiegłej nocy, przychwyciono przy ul. Piotrkowskiej furę naładowaną cukrem ze sklepu miejskiego. W ten sposób wykryto całą afere, której skutkiem było aresztowanie b. ławnika wydziału handlowo-gospodarczego magistratu, Władysława Wilczyńskiego (Ch. D.)

Jak się dowiadujemy, epilog całej afery rozegra się w sądzie okręgowym w poniedziałek, dnia 12 b. m.

W charakterze świadków wezwano cały szereg osób z pośród dawnego samorządu miejskiego.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Reprezentacja Łodzi — Klub Turystów 3:1 (2:0).

Klub Turystów od pamiętnego meczu z Wianą przeżywa zmianę i to na lepsze. Drużyna dzielnie wspomagana przez braci Kubików i Sztencła czyniła z dnia na dzień widoczne postępy. Szereg zwycięstw nad „pierwszą klasą polską“, świadczy o tem. Dziś można tą drużynę zaliczyć do jednej z lepszych w Polsce. Sa nawet tacy którzy uważają klub Turystów za przyszłorocznego mistrza naszego grodu, bowiem drużyna fioletowych zostanie na nadchodzący sezon wzmocniona reprezentatywnym graczem Polski Nizińskim z „Warty“ poznańskiej i reprezentatywnym graczem naszego miasta Śledziem. Z takim atakiem można grać nie tylko w kraju, ale i zagranicą.

Turyści ufni byli w swoje siły, tak, iż wystąpili z rezerwą.

Fioletowi jednak wczoraj przegrali z powodu przestawienia drużyny. Dlaczego nie grał Sztencel wszak na trybunie ześmy widzieli go zupełnie wesolego. Nie wydawał się być chorym. Któż wystawił Piuntkiego na prawe skrzydło. Jak można było tak szanującej się drużynie wystawić gracza, który na pewno w żadnej trzecioklasowej drużynie by nie mógł zagrać. Drużynie reprezentacyjnej mógł bym tylko zarzucić lekceważenie

przeciwnika. Tyły dobre. W pomocy tylko Hanke — bez serca. Tak grającego ześmy go jeszcze nie widzieli. W ataku Herbstreich widzi tylko siebie samego na boisku. Skład reprezentacji przedstawiał się następująco: Pilc (Ł.T.S.G.); Karaś (K.S. 28 p. S.K.), Bestek (Ł.T.S.G.); Hanke (Ł.K.S.), Bersch, Dreger (Union); Durka (Ł.K.S.), Herbstreich (Ł.T.S.G.), Hofman, Fejer, Finke (Union).

Przebieg gry był mniej wtecej taki: Pierwsza połowa — gra otwarta, w 12 m. Hoffman zdobywa pierwszą bramkę. W 10 min. później Herbstreich drugą. Do przerwy 2:0. Po przerwie reprezentacja nie wykorzystywała rzutu karnego ładnie obronionego przez Werbińskiego. Cała druga połowa należy do fioletowych, którzy mają bezwzględna przewagę. Za „hands“ strzela Kubik nieuchronnie goła z karnego. Wynik powiększa Durka. Gra skrócona o 10 min. przez zapadający zmierzch Sędziował nie bez zarzutu p. Z. Hanke. Publiczności około 2000.

Dochód przeznaczony został na wysłanie naszej reprezentacji na olimpiadę paryską. M. Lip.

G.M.S. — Sokół 4:0.

G.M.S. zdobył mistrzostwo kl. C

Pogoń mistrzem Polski.

WARSZAWA, 4 listopada. Pat. Finał gry o mistrzostwo Polski między „Pogonią“ a „Wisłą“ zwyciężyła „Pogoń“ w stosunku 2:1. Pierwszą bramkę zdobył Wacek Kuchar, druga Garbień. Dla „Wi-

stwy“ zdobył honorowa bramką Kowalski z kombinacji Reymana. Gre przedłużono o pół godziny, przyczem zwycięski punkt zdobyła „Pogoń“ na 2 minuty przed końcem gry (w 118-ej minucie).

LWÓW.

LWÓW, 2 listopada. (Pat.) — Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy „Czarnymi“ a „Haszonca“ zakończyły się wynikiem 3:0(2:0) na korzyść „Czarnych“. Gra prowadzona była naogół na niskim poziomie.

Dzisiejsze zawody piłki nożnej

pomiędzy klubem II kl. „Sparta“, a klubem I kl. „Lechia“ zakończyły się nieoczekiwanie zwycięstwem dla „Sparty“ w stosunku 3:0(0:0).

KRAKÓW.

KRAKÓW, 4 listopada. (Pat.) — Zawody piłki nożnej „Cracovia“ i „Wawel“ dały wynik 2:1.

Schwytywanie niebezpiecznych opryszków.

W dniu wczorajszym, około północy przed skład węgla przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Kolejowej, zajęła dorożka kilku podejrzanym osobników.

Prosto z dorożki, udali się na dziedziniec składu, stąd w stronę sąsiedniego składu z manufakturą i znikli w ciemnościach.

Dozorca nie będąc widziany przez osobników, śledził ich.

Widząc, że nowoprzybyli goście zabierają się na serio do wykucia otworu do wyżej wspomnianego składu manufaktury, wyszedł niepostrzeżenie i za-

wiadomił o tajemniczych gościach najbliższy posterunek.

Przy pomocy posterunkowego udało się wszystkim na gorącym uczynku przyłapać.

Po przyprowadzeniu nieznanym do komisariatu i po sprawdzeniu do torami taniego towaru są: Frenkiel Fajwlsz (Berka Joselewicza 7), Josik Golsztajn (Młynarska 21) i Szlama Wintet (Bazarna 1).

Wszystkich zatrzymano aż do ukonfiskowania osobnych, okazało się, że ama czenia śledztwa.

Komunikacja i poczta lotnicza.

Polska linja lotnicza „Aerolloyd” za wiadomiami, że od dnia 29 października r. b. wznowiła ruch komunikacji lotniczej między Gdańskiem, Lwowem i Krakowem, według następującego rozkładu i taryfy:

Odlot z Warszawy do Gdańska o g. 8.30 (w poniedziałki). Odlot z Gdańska do Warszawy o godz. 12.45 (w piątki). Cena biletu 6 milionów marek.

Odlot z Warszawy do Lwowa o g. 8.30 (we wtorki). Odlot ze Lwowa do Warszawy o godz. 13.00 (w soboty). Cena biletu 6 i pół miliona marek.

Odlot z Warszawy do Krakowa o g. 8.30 (we środy). Odlot z Krakowa do Warszawy o godz. 12.30 (we czwartki). Cena biletu 5 milionów marek.

Dla udziolenia pasażerom oczekująca auta na wszystkich lotniskach, celem przewozu do miasta za oddzielną opłatą.

Pocztę lotniczą przyjmują główne urzędy pocztowe.

Handel jajami.

Produkcja jaj we Francji pokrywa za ledwie część jej potrzeb. W roku 1920 Francja importowała 77.363 centnary metryczne jaj za cenę około 48 milionów franków. W roku 1922 — 181.738 centn. metr. za 79.394.000 fr. Import w roku 1922 był przeszło dwa razy większy od importu w roku 1920, gdy jednocześnie wzrosła wartość nie przewyższała 80 procent. Taki spadek cen tłumaczy się tem, że import jaj w roku 1922 odbywał się głównie z krajów słowiańskich (Jugosławia, Polska i Czechosłowacja), gdzie ceny jaj są niższe nawet od jaj z Algieru i Marokka. Pomimo tak olbrzymiego importu, Francja wywozi co rok znaczną ilość jaj do Anglii. Wywóz ten jest tradycją lat dawnych, kiedy Francja była prawie jedyną dostawczynią jaj dla Wielkiej Brytanii.

W roku 1922 eksport jaj z Francji wynosił 235.383 centn. metr., obecnie jeszcze eksport ten dochodzi do 60.000 centn. metr. rocznie, z których 85 procent do Anglii. Ową pozorną paradoksem tłumaczyć należy doskonale zorganizowaną selekcję jaj we Francji, co podnosi znacznie cenę tego artykułu. Stosunkowo niską cenę jaj z Polski (na rynku angielskim) powodem jest: 1) brakiem gwarancji za świeżość, 2) niestarannym myciem, 3) brakiem selekcji co do wielkości. Ceny jaj gwarantowanych i niegwarantowanych wahają się między 40 a 65 ctm. za sztukę.

Dla eksportu ważną rzeczą jest opakowanie. Na ostatnim kongresie jajcarskim w sierpniu r. b. za najlepsze uznano opakowanie jaj w pudełkach tekturowych trzywarstwowych z 12 przegródkami z tak zwanego „papieru ondula”.

D'Annunzio kapłanem.

7 Rzymu donoszą do „New York Herald”:

Gabriel d'Annunzio celebrował w tych dniach w charakterze kapłana, ma ga i jedynego zarazem świadka, pomur, nocne nabożeństwo w ogrodzie wili w Cargnaco, nad jeziorem Garda.

Świątynia, w której odbywało się to dziwne nabożeństwo, jest dziełem samego poety. Kolumny jej w liczbie czterech (powtórzone dwukrotnie mistycyzna na siedemka), wykute były na miejscu pod osobistym nadzorem poety, „komendanta” i otaczają ołtarz z potężnych głazów, sprowadzonych z Monte Grappa, góry, o którą tak zaciekłe walczyli podczas wielkiej wojny włoskiej z Austriakami.

Pod ołtarzem tym spoczywają zwłoki „nieznanego żołnierza”, sprowadzone specjalnie przez d'Annunzia do ożrodu wili Cargnaco z pola walki.

Tłacie liście wawrzynowe zastępowały kadzidło, bóstwem zaś, przed którym poeta hołd składał, była Italia.

Nowy ten wybrak d'Annunzia wywołał liczne komentarze we włoskich kołach artystycznych.

Koła zbliżone do poety i byłego obrońcy Fiume, zapewniała, że nie zamierza on wrócić do Rzymu, dopóki sprawa Fiume nie będzie rozstrzygnięta ostatecznie.

Szklany pomnik Szekspira.

Rzeźbiarz włoski, Mario Petrucci, wykonał model pomnika Szekspira, który ma być ustawiony w londyńskim Hyde Parku.

Pomnik przedstawia idealną postać kobiecą, patrzącą na czaszkę ludzką, spoczywającą na czworobocznej podstawie. Na wszystkich czterech bokach podstawy biegnie napis, stanowiący cytate z „Hamleta”: „Weade such stuff as dreams are made of” (Jesteśmy takim samym materiałem, z jakiego tworzą się sny).

Ponieważ Petrucci zamierza, ze względu na klimat londyński, wykonać pomnik ten ze szkła, udał się więc nie dawno do słynnej fabryki wyrobów szklanych w Murano, pod Wenecją, dla dokonania prób odlewu. Próby te wypadły doskonale, wobec czego wkrótce stanie w parku londyńskim pierwszy szklany pomnik ku czci wielkiego dramaturga.

Oficjalna Oficjalna

Cedula Giełdy Warszawskiej

do nabycia w akcyjowa i walutowa do nabycia w

Polskiej Agencji Telegraficznej

Zawadzka 11, I^{sz}o piętro (Województwo)

codziennie od 1-3 po południu.

W godzinach rannych wszystkie giełdy światowe i wszystkie notowania giełd bawenianych.

Ile hoteli posiada New York?

W Nowym Yorku buduje się obecnie 20 hoteli, które pomieszczą 15.000 osób. Razem z nowowytbudowanymi Nowy York będzie liczył 300 hoteli. Budowa nowych hoteli kosztuje około 55 mil. dolarów.

Odebranie debiutu pocztowego.

Wobec stwierdzenia, że wychodzące w Monachjum ukraińskie czasopismo „Ukraiński Kozak” rozśiewa o Rzeczypospolitej polskiej kłamliwe wiadomości władze polskie odebrały piśmu temu debiut pocztowy na czas nieograniczony.

Trzęsienie ziemi w Japonii a pończochy jedwabne.

Ktoby pomyślał, że straszne trzęsienie ziemi, które nawiedziło Tokio i Jokohamę, wpłynie na cenę pończoch jedwabnych? A jednak dzienniki angielskie twierdzą, że tak jest istotnie, gdyż państwa trzęsieni ziemi i wywołanego przez nie pożaru upadły w Tokio i Jokohamie olbrzymie zapasy surowego jedwabiu.

Wobec tego dowóz jedwabiu z Japonii zmniejszył się znacznie i wytwórcie wyrobów jedwabnych zmuszone są zapatrywać się w jedwab surowy we Włoszech, które jednak nie są w stanie podolać zwiększającym się wciąż zamówieniom, bo Japonia dostarczała 80 procent całej ilości surowego jedwabiu, przerabianego w fabrykach europejskich i amerykańskich.

Udekorowany Koń.

Atrakcją zabawy, urządzonej w tych dniach w Londynie na cele dobroczynne, był „Ginger”, dzielny koń, należący do jednego z oddziałów armii angielskiej.

„Ginger” uczestniczył w bitwie nad Marną, a potem był w bitwach pod Ypres, Loos, Cambrai, Arras i Amiens, wreszcie kroczył w pierwszych szeregach podczas marszu zwycięskiego w 1918 r.

Za wszystko to udekorowano go medalem zwycięstwa.

Szkoła tańca

W. Lipińskiego

Zapisy do grup oraz na lekcje prywatne przyjmowane są: Ewan gielcka 17, front, 3-e piętro.

<p>Nauka i wychow.</p> <p>Angielski, francuski, niemiecki kursy, Amblard i Deb, Piotrkowska № 120. 800-6-n</p> <p>Lekcji języków niemieckiego, francuskiego i polskiego oraz korepetycji udzielam po cenach przystępnych. Gdańska № 125, m. 8. 104-7-n</p> <p>W moim klasztorze (izraelita) udzielam lekcji za wspólnie mieszkanie. Łaskawe oferty sub. „M S 19” do Adm. „Głosu” 88-3-n</p>	<p>Kupno i sprzedaż</p> <p>Autro jest do sprzedania. Nowo-Zarawska 15, u trzejera. 115-3-k</p> <p>Parutki, powóz, rolwaga, tawarowa bryka, parę angielskich chomont spr. edam. — Kilińskiego № 28, 116-4-k</p> <p>Mieszkanie 6 pokojowe w Toruniu zamienię w Łodzi na 4-5 pokoj bez różnicy narodowości. Oferty składać do Adm. „Głosu” „L. 6” 1.6-2-m</p>
--	---

Armja młodocianych włóczągów. Zdziczenie dzieci w sowieckiej Rosji.

Obrazek, który podajemy, wyjęty jest z „Izwieszcji”, rządowego organu sowieckiego.

„Siedzę w pociągu Moskwa — Sewastopol. Na każdej stacji słyszę żalony głos: „Dobry panie, dajcie na kawałek chleba”.

I za każdym razem widzę tego samego chłopca 10-letniego w łachmanach. Z początku myślałem, że mnie wzrok myli, to wszyscy niedzarze są do siebie podobni. Ale nie, to ten sam chłopak: żółtawa głuza, potargane spodnie, zmięta twarz. Jakżeż on może opłacać taka droga podróż?

Zainteresowany, podszedłem do okna. Pociąg ruszył. Chłopiec przebiegł obok mego przedziału i nagle zniknął pod wagonem. — Krzyknąłem przerażony. Biedny malec! Nędza i głód popchnęły go do samobójstwa. Ale gdyśmy dojeżdżali do następnej stacji, wylazł nagle z pod wagonu umazany sadza chłopak i znowu odezwał się płacziwym głosem przed moim oknem: „Dobry panie, dajcie na kawałek chleba!”

Sprawa była bardzo prosta i nadzwyczaj smutna.

Pod każdym wagonem są dwie skrzynie.

Do czego one właściwie służą tego nie wiem, ale mały żebrak może się w nich doskonale zmieścić. Gdy pociąg zbliża się do stacji, mały włócząg wyskakuje ze swego „coupe” i mlesza się z tłumem. Potem znowu wskakuje do skrzyni. Im bardziej zbliżaliśmy się ku południowi, tem większa była liczba tych „pasażerów”.

Koło Charkowa udało mi się za pomocą arbuza zawiązać rozmowę z takim łobuzem.

— Skąd jesteś?

— Z Kodajaska.

— Dokąd jedziesz?

— Do cieplejszych okolic.

— Co tam będziesz robił?

— Nie wiem. Tam jest ciepło.

— Malec był bosi i bez czapki. — Na moje pytanie, gdzie podział czapkę, odpowiedział:

— Kola mi ukradł! Złodziej!

Koszula na nim cała w dziurach.

— Masz rodziców?

— Nie, już dawno umarli.

Rozmowa nasza przerwała zjawienie się Koli. Między chłopcami powstała kłótnia, przy której nadsłuchali wyrazy, za jakiego się szampans zarumienił. Jakiś podróżny rzucił niedopałek papierosa. Cała banda włóczągów rzuciła się na te zdobycze.

Zobaczyłem konduktora i zapytałem go o tych „pasażerów”.

— Obrzydają mi życie! — zawołał. — Jęczą, żebrzą, a kradną z pod ręki! I jeszcze ciągną obawa że ich pociąg rozjeździe, a odpowiedzialność na nas! Nasz pociąg jedzie przez całą Rosję, a oni zawsze jadą. Wszystko im jedno dokąd.

— Cóż oni robią w zimie?

— Nie wiem. Nie mogą jechać pod wagonem. Bosi, obdarci.

Byli to zbierowice z okolic, dotkniętych głodem nad Wołgą. — Głód i nędza przemieniają je w dzikie zwierzęta, gotowe rzucić się na każdego. Co z nich będzie.

W najlepszym razie — złodzieje a może zbroje i mordercy.

A jest ich armja wielotysięczna.

Dookoła świata bez pieniędzy.

W Białogrodzie policja zatrzymała osobnika, który w niezmiernie oryginalnym przybraniu przechadzał się po ulicach. Dźwigał kilka grubych ksiąg pod pachą, a cały owinięty był w kawał płótna, którym było wydrukowane: Podróż dookoła świata—darmo 21900 km.

W komisariacie, dokąd odprowadzono owego osobnika, okazało się, że jest to mechanik Józef Kreuzer z Monachium.

Podaje on, że jest członkiem towarzystwa „Globe-trotter”. Towarzystwo to posiada podobno filje we wszystkich większych miastach Europy.

Temu, kto bez pieniędzy przejdzie pieszko 21900 km., reszta członków klubu ofiaruje utrzymanie na całą resztę życia. Szczęśliwiec ten otrzyma auto, dom i wiele innych rzeczy.

Jako pretendent od tych wszystkich wspaniałości, Kreuzer wyruszył dnia 21 stycznia 1922 r. z Monachjum.

Przebiegł Anglię, Szwajcarię i Francję gdzie go aresztowano 14 razy za szpiegostwo. Obecnie przeszedł przez Austrię i dostał się do Jugosławii. Zna tylko język niemiecki.

Grube księgi, które nosi pod pachą, zawierają dowody osobiste i poświadczenia urzędowe o pobycie w tych wszystkich miejscowościach.

Jugosłowiańska policja skazała wielkiego podróżnika na grzywnę 62 denarów, ponieważ nie był zameldowany. Kreuzer zapłacił i twierdził, że pieniądze te zarobił w Jugosławii.

<p>Doniesienia rozm.</p> <p>Kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132.</p> <p>Opłady gospodarstwo obite, po cenach przystępnych i tanie przyjmie dwóch panów na mieszkaniu z całodziennym utrzymaniem Skwerowa № 18, I piętro m. 11. 115-2-d</p>	<p>Mamka z dwumiesięcznym pokarmem poszukuje miejsca zaraz. Wiadomość: Szkoła na 23 187-2-d</p> <p>Kuszerka Drzymałowa powróciła. Piotrkowska № 225. 471-30-d</p> <p>Tapicer-Dekorator i przerabia meble, zakłada firanki nowe, materace i kozetki o 25 procent taniej Uwaga: tylko Cegielińska 64. 178-1-d</p>
--	---

Do Ciebie płyną te rzewne tony...

Mnie na sukienkę raz mama dała
Gdy osmaście miałam lat,
I w te słowa się odezwała:
Nie jesteś córka ma bez wad,

Niech je więc piękna CREP-DE CHINA
Stryje przed męskim wzrokiem złym,
To też czempredzej u P. ROZINA
Zaopatrz się towarem tym.

„KREDYTOPOL”, Piotr Rozin i S-ka
ul. 6-go Sierpnia 2,
wejsicie przez skład apteczny.
Sprzedam na raty.

AJENCJA WSCHODNIA ODDZIAŁ W ŁODZI

UL. TRAUGUTTA № 6, TEL. 21-50

inicjuszim zawiadania, że otworzyła

WYDZIAŁ OGŁOSZEŃ

który przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych po cenach redakcyjnych.

W Ajencji Wschodniej można abonować wszystkie przedgielny, giełdy i pogielny walutowe, akcyjne i towarowe, krajowe i zagraniczne.

Po europejsku zorganizowany wydział ekonomiczny daje gwarancje szybkiego informowania abonentów o kursach giełdowych.

Polecamy abonament „COBZIENNYCH WIADOMOCSCI EKONOMICZNYCH”, które zawierają giełdy i sprawozdania z rynków handlowych całego świata. „C. W. E.” dostarczamy abonentom o godz. 8 rano. Notowania giełdowe nadajemy telefonem i rozsyłamy cedułki.